

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo S. K. i W. K. przeciwko (...) Mieszkaniowej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, zasądając od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jak również oddalił powództwo S. K. przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę, zasądając od powoda na rzecz pozwanej (...) Mieszkaniowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; ponadto przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone przez stronę powodową koszty sądowe.

Orzeczenie to zaskarżyli w całości apelacją powodowie, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Skarżący zarzucili w pierwszej kolejności nieważność postępowania toczącego się przed Sądem I instancji z uwagi na nierozpoznanie złożonego przez nich wniosku o wyłączenie sędziego, zaznaczając, że pismo procesowe, do którego załączone było 6 dokumentów o charakterze dowodowym oraz dwa ich wnioski nie znalazło się w aktach sprawy i w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęło. Odnosząc się do meritum zaskarżonego wyroku wskazali, że asesor komorniczy zajmujący ruchomości, których dotyczyło żądanie pozwu, nie miał upoważnienia do dokonania takich czynności, zaś zajęty samochód nie znajdował się w miejscu zamieszkania dłużników, a zatem czynności egzekucyjne w tym zakresie były bezprawne. Ponadto skarżący zakwestionowali dokonaną przez Sąd ocenę dowodu z zeznań świadka A. K. oraz przesłuchania powódki, nie zgadzając się z zawartym w uzasadnieniu wyroku stwierdzeniem, że stronie powodowej nie udało się udowodnić praw do zajętych przedmiotów.

Apelacja W. K. została odrzucona postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, a zażalenie na to orzeczenie oddalono postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie III Cz 2543/15.

W odpowiedzi na apelację (...) Mieszkaniowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od S. K. na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Również apelacja S. K. musi ulec odrzuceniu.

Stosownie do art. 369 § 1 k.p.c., strona może wnieść apelację w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia jej odpisu wyroku z uzasadnieniem, a w myśl art. 370 k.p.c. Sąd I instancji winien odrzucić apelację spóźnioną. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy kluczowe było zatem ustalenie, kiedy powodowi doręczono odpis zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem, ponieważ od tej daty rozpoczyna swój bieg termin do wniesienia apelacji.

Art. 133 § 3 zd. I k.p.c. stanowi, że w sytuacji, gdy strona ustanowiła pełnomocnika procesowego, wszelkich doręczeń należy dokonywać do rąk tego pełnomocnika; z kolei z art. 141 § 3 k.p.c. wynika, że jeśli strona ma kilku pełnomocników, Sąd dokonuje doręczeń tylko jednemu z nich. Należy tu odnotować, że S. K. w niniejszym postępowaniu ustanowił dwóch pełnomocników – w osobie adw. E. Z. (pełnomocnictwo – k. 6) oraz w osobie swojego syna R. K. (pełnomocnictwo – k. 34), a w chwili udzielania tych pełnomocnictw ich zakres nie został w żadnej mierze ograniczony. Zauważyć trzeba dalej, że strona posiadająca dwóch lub więcej pełnomocników ma prawo wskazać, któremu z nich należy dokonywać doręczeń – w przeciwnym wypadku sąd lub przewodniczący ma prawo wyboru i może skutecznie doręczać przesyłki sądowe któremukolwiek z nich (tak np. w postanowieniu SN z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 856/97, OSNC Nr 1 z 1999 r., poz. 4 lub w postanowieniu SN z dnia 17 listopada 2003 r., I PZ 90/03, niepubl.). W orzecznictwie wyraża się również konsekwentnie niebudzące wątpliwości zapatrywanie, że wybór dokonany przez stronę jest równoznaczny z pozbawieniem drugiego z pełnomocników wynikającego z art. 133 § 3 zd. I k.p.c. uprawnienia do przyjmowania adresowanej do niej korespondencji sądowej, co z kolei należy potraktować

jako ograniczenie udzielonego mu wcześniej pełnomocnictwa, ponieważ zgodnie z art. 91 pkt. 1 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe co do zasady obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. W licznych orzeczeniach – jak np. w postanowieniu z dnia 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNC Nr 7-8 z 1994 r., poz. 160, w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 1995 r., I PRN 39/95, „Prokuratura i Prawo” Nr 11-12 z 1995 r., poz. 40, w postanowieniu z dnia 12 września 2013 r., II CSK 102/13, niepubl. lub w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CZ 81/14, niepubl. – Sąd Najwyższy podkreślał, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniu mają charakter obligatoryjny, który wyłącza swobodną dyspozycję stron w zakresie sposobu doręczania pism sądowych, a w konsekwencji strona tylko w powyższy sposób może pozbawić pełnomocnika uprawnień do odbioru w jego imieniu pism sądowych i procesowych jako jednej z czynności procesowych, do których wykonywania dotąd był upoważniony z mocy prawa. Jeśli do takiego ograniczenia pełnomocnictwa nie dojdzie, decyzja co do tego, któremu z kilku pełnomocników strony dokonywać doręczeń, należy do sądu lub przewodniczącego i doręczenie przesyłki każdemu z tych pełnomocników jest równie skuteczne.

W sprawie niniejszej nie nastąpiło dotąd ograniczenie ze skutkiem prawnym w interesującym nas zakresie pełnomocnictwa któregośkolwiek z pełnomocników reprezentujących powoda. Należy odnotować w tym temacie, że w dniu 3 kwietnia 2014 r. do Sądu wpłynęło pismo jednego z tych pełnomocników – R. K. – w którym wniósł od m.in. o przesłanie odpisu uzasadnienia wyroku „(...) na adres domowy (...)” (k. 237), a następnie w dniu 28 lipca 2014 r. także zażalenie na postanowienie z dnia 17 lipca 2014 r., podpisane również przez R. K., gdzie zaznaczono, że wszelką korespondencję w sprawie dla strony powodowej należy kierować na adres tego właśnie pełnomocnika, a nie do kancelarii adw. E. Z.. Sąd odwoławczy jest zdania, że dyspozycji zawartych w wymienionych powyżej pismach autorstwa R. K. – choć w istocie dotyczą one kwestii doręczania przesyłek sądowych jednemu z pełnomocników – nie można uznać za skuteczne ograniczenie pełnomocnictwa adw. E. Z.. Podzielić należy trafny pogląd wyrażony w orzecznictwie, z którego wynika, że pełnomocnik procesowy nie jest uprawniony do skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa innemu pełnomocnikowi tej samej strony, ponieważ art. 94 § 1 k.p.c. stanowi, że może tego skutecznie dokonać wyłącznie sam mocodawca, zaś pełnomocnik – w myśl art. 91 pkt. 3 k.p.c. – ma prawo jedynie do udzielania dalszych pełnomocnictw (tak w wyroku SN z dnia 1 września 2009 r., I UK 94/09, niepubl.). Powyższa reguła dotyczy również ograniczenia pełnomocnictwa, które jest niczym innym jak jego wypowiedzeniem, choć nie w całości, ale tylko w określonym zakresie. Zasadę tę można wywieść także z niebudzącej wątpliwości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, zgodnie z którą pełnomocnik procesowy strony nie jest uprawniony do ograniczenia nawet własnego pełnomocnictwa w zakresie czynności procesowych unormowanych w art. 133 § 3 zd. I k.p.c. (np. w postanowieniu z dnia 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNC Nr 7-8 z 1994 r., poz. 160 lub w postanowieniu z dnia 15 listopada 2006 r., V CZ 77/06, niepubl.) – a pogląd ten został również powszechnie przyjęty w orzecznictwie sądów administracyjnych (np. w postanowieniu NSA w W. z dnia 19 grudnia 2008 r., I OSK (...), niepubl. lub w postanowieniu NSA w W. z dnia 18 stycznia 2012 r., I OZ 15/12, niepubl.) – a więc wydaje się, że wobec powyższego tym bardziej poza zakresem jego umocowania jest ograniczenie pełnomocnictwa innemu pełnomocnikowi i w konsekwencji może tego dokonać tylko sam mocodawca. Przyjąć więc trzeba, że R. K., działając jako pełnomocnik S. K., nie był uprawniony do ograniczenia pełnomocnictwa udzielonego wcześniej przez powoda adw. E. Z. w zakresie jego uprawnienia do odbierania korespondencji sądowej dla mocodawcy, a jego oświadczenia zawarte w pismach złożonych w dniu 3 kwietnia 2014 r. i 28 lipca 2014 r. nie odnoszą w tej mierze skutków procesowych. Można odnotować tytułem porównania, że do akt sprawy złożono także pełnomocnictwo procesowe udzielone R. K. przez W. K., gdzie powódka wyraźnie oświadczyła, iż wszelką przesyłaną jej korespondencję należy kierować do R. K., nie zaś do adw. E. Z. – i w tym wypadku można mówić, że umocowanie tego ostatniego pełnomocnika zostało skutecznie ograniczone, choć oczywiście skutki te, stosownie do art. 94 § 1 k.p.c., zachodzą w stosunku do Sądu dopiero z chwilą zawiadomienia go o tym ograniczeniu. Oświadczenie W. K. ogranicza jednak, rzecz jasna, zakres tylko pełnomocnictwa udzielonego przez nią, natomiast nie wpłynęło na treść pełnomocnictw udzielonych przez drugiego z powodów. Choć bezsporne jest, że do akt sprawy nie załączono w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pisma procesowego strony powodowej z dnia 2 stycznia 2014 r., to jednak ani z treści przedstawionej później kserokopii tego pisma, ani też z pozostałego materiału znajdującego się w aktach sprawy, w tym także z przedstawianych Sądowi twierdzeń powoda i jego pełnomocników,

nie wynika, aby do pisma tego załączone było oświadczenie S. K. ograniczające w jakimkolwiek zakresie umocowanie adw. E. Z. do działania w jego imieniu.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że w okresie doręczania odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku S. K. miał – i ma nadal – dwóch pełnomocników o pełnym zakresie umocowania, ponieważ zakresu tego nie ograniczył skutecznie w toku dotychczasowego postępowania, w szczególności w odniesieniu do uprawnienia do odbioru korespondencji sądowej dla mocodawcy; zawarte w aktach oświadczenia o wyborze do celu odbioru doręczanych przesyłek tylko jednego z dwóch pełnomocników nie pochodzą od samego powoda, a tym samym nie wywierają skutków procesowych. W tej sytuacji to sądowi i przewodniczącemu przysługiwało przy zarządzaniu doręczeń pism sądowych i procesowych prawo wyboru osoby pełnomocnika, do którego będą adresowane przesyłki dla S. K.; na marginesie dodać tu można, że również przy zawiadamianiu o terminie rozprawy przed Sądem Okręgowym skorzystano z tego uprawnienia, przysyłając to zawiadomienie adw. E. Z., ponieważ powód do chwili obecnej nie ograniczył zakresu jego pełnomocnictwa. W rezultacie – wobec niedokonania przez samą stronę skutecznego wyboru poprzez ograniczenie umocowania jednego z pełnomocników – także w Sądzie Rejonowym przewodniczący nie popełnił błędu, zarządzając doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem adw. E. Z. jako uprawnionemu pełnomocnikowi S. K.; doręczenie takie trzeba uznać za w pełni skuteczne. Uchybieniem procesowym było natomiast równoczesne doręczenie takiego odpisu także drugiemu z pełnomocników powoda, ponieważ naruszało to dyspozycję art. 141 § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd przesyła pismo sądowe – jakim jest również odpis wyroku z uzasadnieniem – tylko jednemu pełnomocnikowi. Bezsporne jest jednak, że doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem wcześniej ustanowionemu pełnomocnikowi strony jest w pełni skuteczne i to od dnia jego dokonania biegnie termin do wniesienia środka zaskarżenia. Ponowne doręczenie odpisu tego samego orzeczenia drugiemu z umocowanych pełnomocników w terminie późniejszym jest z kolei w takiej sytuacji wadliwe, a zatem jako takie nie może być potraktowane na równi z doręczeniem o jakim mowa w art. 369 § 1 k.p.c. Doręczenie odpisu orzeczenia któremukolwiek z pełnomocników strony jest równoznaczne z dokonaniem doręczenia stronie, z czym wiąże się rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia apelacji, nie można zatem mówić o istnieniu różnych terminów do wniesienia apelacji przez każdego z kilku pełnomocników reprezentujących stronę (tak już w orzeczeniu SN z dnia 1 września 1958 r., II CR 744/57, OSNCK Nr 1 z 1960 r., poz. 18, ale także później w postanowieniu SN z dnia 9 lutego 2001 r., III CZ 124/00, niepubl. lub w postanowieniu SN z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CZ 26/07, niepubl.).

W konsekwencji przyjąć trzeba, że odpis wyroku z uzasadnieniem został skutecznie i zgodnie z prawem doręczony S. K. do rąk jego pełnomocnika adw. E. Z. w dniu 8 maja 2014 r. (dowód doręczenia – k. 249) i od tego momentu rozpoczął swój bieg termin dwutygodniowy przewidziany w art. 369 § 1 k.p.c., upływając ostatecznie z dniem 22 maja 2014 r. Apelacja podpisana w imieniu powoda przez reprezentującego go R. K. została złożona w dniu 9 czerwca 2014 r., a więc już po upływie terminu przewidzianego ustawą. Prawdą jest, że wskutek uchybienia popełnionego w Sądzie I instancji odpis wyroku z uzasadnieniem nie tylko został wbrew przepisom prawa doręczony R. K., ale pełnomocnika tego, niebędącego adwokatem ani radcą prawnym, także błędnie pouczone, że w imieniu swego mocodawcy może apelację złożyć w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego odpisu – co też pełnomocnik ten, stosując się do tego pouczenia, uczynił. Utrwalone jest jednak w orzecznictwie zapatrywanie, że wadliwe pouczenie strony o dopuszczalności, terminie i sposobie do wniesienia środka zaskarżenia – a nawet brak pouczenia – nie eliminuje wymogu złożenia go w terminie określonym ustawą i nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu tego terminu, a jedynie może ewentualnie uzasadniać złożenie wniosku o jego przywrócenie z powołaniem się na fakt uchybienia mu bez winy strony i jej pełnomocnika wskutek wadliwego pouczenia (tak przede wszystkim w uchwale połączonych Izby Cywilnej oraz Pracy i (...) z dnia 22 listopada 2011 r., III CZP 38/11, OSNC Nr 5 z 2012 r., poz. 56, ale także w wielu innych, wcześniejszych i późniejszych, orzeczeniach, jak np. w postanowieniu SN z dnia 11 marca 2003 r., V CZ 16/03, niepubl., w uchwale SN z dnia 16 maja 2007 r., III CZP 34/07, OSNC Nr 7-8 z 2008 r., poz. 71, w postanowieniu SN z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 75/14, niepubl. lub w postanowieniu SN z dnia 30 maja 2014 r., III CZ 20/14, niepubl.).

Podsumowując powyższe wywody, powtórzyć trzeba, że termin do wniesienia apelacji od zaskarżonego wyroku upłynął dla S. K. z dniem 22 maja 2014 r., zaś środek zaskarżenia złożony w dniu 9 czerwca 2014 r. był spóźniony i jako taki winien być odrzucony w oparciu o art. 370 k.p.c. już przez Sąd I instancji. Ponieważ orzeczenie w tym

przedmiocie nie zostało wydane przez Sąd Rejonowy, który zdecydował się nadać apelacji powoda dalszy bieg, Sąd odwoławczy korzysta niniejszym ze swojego uprawnienia przewidzianego przez art. 373 zd. I k.p.c. i koryguje to uchybienie, odrzucając złożoną apelację jako wniesioną po terminie określonym w art. 369 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając stronę, której stanowisko nie zostało uwzględnione na tym etapie sprawy, obowiązkiem zwrotu jej przeciwnikowi kosztów niezbędnych do podjęcia przez niego celowej obrony. Do kosztów tych należy zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego pozwanego (...) Mieszkaniową Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w kwocie 1.800,00 zł, którego wysokość została obliczona w oparciu o § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) przy uwzględnieniu jako podstawy obliczenia stawki wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej przez skarżącego w apelacji.